



Głos Robotniczy

Organ Komunistycznej Partii w Czechosłowacji (oddział polski).

Pismo poświęcone sprawom robotników polskich w republice czesko-słowackiej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Niech żyje socjalizm!

Prenumerata kwartalna 20 — K. Numer pojed. 80 hal.
Konto pocztowej Kasy oszczędności w Pradze Nr. 302.962.

Wychodzi każdy czwartek.

Adres redakcji i administracji: Morawska Ostrawa,
ul. Krausowa l. 8. Nr. telefonu 592.

Pod znakiem połączenia.

W niedzielę, dnia 28. sierpnia odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli komunistycznej partii czeskiej, niemieckiej, polskiej i węgierskiej narodowości w Czechosłowacji. Ta konferencja, na której byli obecni z ramienia oddziału polskiego tow. Kluz, Krejza, Chobot, Wawreczka i Sliwka, wysłani przez Zarząd partyjny, uczyniła wielki krok naprzód w sprawie połączenia proletariatu w Czechosłowacji.

Dużo się mówiło dotychczas o konieczności jednego, jednolitego frontu robotniczego w Czechosłowacji. Niektórzy dowcipnie twierdzili nawet na łamach znanych niby — socjalistycznych gazet, że czeska soc.-dem. partya chce na serio coś podobnego stworzyć. Tu i ówdzie nawet przebąkiwano, o jakimś kongresie proletaryackim w Czechosłowacji, zwołanym z inicjatywy soc.-demokracji. Ten najnaiwniejszy proletaryusz wiedział dobrze, że kongres taki wogóle do skutku dojść nie może, głównie z powodu skompromitowanej opinii prawicy. Choćby nawet doszedł do skutku to rezultat równałby się zeru, gdyż nie można sobie przedstawić zgody takich dwóch zacietrzewionych fanatyków nacjonalistycznych, jakimi są soc.-demokracja niemiecka i czeska.

Czeska prawica połączyłaby się z niemiecką, gdyby otrzymała od tej drugiej wyrzeczenie się wszelkich szowinistycznych inklinacji. Ponieważ jednak ani jedna ani druga nie mogła się jedynie swego konika nacjonalnego pozbyć, gdyż to równałoby się ich śmierci politycznej: jako, że ten tylko termin i punkt pozostał im z całego programu socjalistycznego, przeto sprawa całego «kongresu» wzięła w łeb.

I u nas jeszcze przed rozbiciem ozwała się ta sprawa głośnym echem. Komuniści głosili od samego początku, że połączyć się koniecznie trzeba, lecz na podstawie niesfałszowanej międzynarodowości. Oczywiście, że wszelka prawicowa gawiedź, jako nie mająca nic wspólnego z internacjonalizmem, nie mogła wchodzić w rachubę. Ilekroć chciano połączyć się z lewicą czeską czy niemiecką, napotymano zawsze na przeszkody ze strony tych «socjalistów polskich», którzy prócz nazwy nic wspólnego z socjalizmem nie mają. Miano III. międzynarodówki działało na nich, jak święcona woda na Belzebuba. Widocznym było, że tym panom nie o socjalizm chodzi, lecz o uprawianie starej plebiscytowej polityki, wyzutej z wszelkich uczuć socjalistycznych.

Bieg wypadków jednak zmuszał proletaryat do połączenia się. Wzrastający kryzys, anarchia i zamieszanie w produkcji, bezrobocie i persekucje zmusiły wreszcie lud roboczy do podjęcia kroków pojednania, które z chwilą powstania komunistycznych partii stały się ciąłem.

Formalne połączenie nastąpiło właśnie w niedzielę. Przebieg obrad na konferencji, jakoteż zupełna jednomyślność w poglądach wszystkich uczestników jest najlepszym dowodem zupełnego dojrzenia tego owocu. Poprzez dyskusje każdego mówcy przewijała się czerwona nić potrzeby natychmiastowego połączenia. Trzeźwo zdano sobie sprawę z trudności, które się wyłonią dzięki wrogom, czyhającym na całość naszej partii i ruchu, lecz to wszystko nie tylko, że nie osłabiło energii i nie zmniejszyło zapału, lecz owszem jeszcze wzmocniło przekonanie solidarności całego proletariatu. W skład komitetu, pracującego nad planem organizacyjnego złączenia się, wchodzi wypróbowani towarzysze wszystkich partii komunistycznych.

My, jako garstka polskiego proletariatu w Czechosłowacji witamy ten wielki krok w życiu robotniczym i spodziewamy się od niego zafatwienia wielu polaczkich kwestyi. Ten fakt nabiera tem większego znaczenia, że znalazł on swe urzeczywistnienie w chwili niezwykle groźnej. —

Kapitał ruszył obecnie ławą na pozycję robotniczą, sądził, że robotnicy, rozbici na nacjonalne obozy, nie wytrzymają naporu i poddadzą się. — Lecz na nasze szczęście proletaryat wczas opomniał się, wygnał precz podłych ugodowców z prawicy, zlał się w jednolity front i czeka spokojnie natarcia. Bój jest nieunikniony! Każdy ktokolwiek cofie się lub nie dotrzymuje solidarności — zdrajcą jest i pracuje na rękę kapitału. To też niech nie będzie robotnika polskiego, któryby obojętnie przypatrywał się rozgrywającym się wypadkom. Niech pośpieszy do szeregów ogólnej komunistycznej partii w Czechosłowacji niech porzuci szkodliwą obojętność dla partii. Strzedz się przedewszystkiem należy socjal-patryotów, którzy nic innego nie robią, jeno szczują robotników jednych na drugich, narażając ich na klęski i tułaczkę.

Czy długo jeszcze?

Kryzys bezrobocia, głód, nędza, choroba — oto myśli, wijące się w agonii proletaryusza — najnity. Pasek, lichwa, pogarda dla ludu roboczego, pycha, najwyuzdańsze orgie, giełda — oto myśli, tuczące się krwią i potem robociarza, parującego z kapitalistą.

Robociarz, to nędzne bydło robocze, wlecze się po ulicy, szuka pracy, szuka chleba, szuka kupca na swoją siłę roboczą; wzrok jego obłąkany, widzi tylko to straszliwe widmo głodu i nędzy, które jemu na każdym kroku zaziera w oczy; chodzi i szuka od jednej bramy fabrycznej do drugiej, a wszędzie jedno i to samo: «Alles besetzt! Jutro wydalamy tyle a tyle set robotników!» I co tu robić? Całe życie mozolnie pracował w warsztacie, na kilku darmozjadów, pasibrzuchów, a teraz kapitalista, który jemu swoje bogactwo zawdzięcza, wyrzucił go na bruk, oddał na pastwę głodu, kazał szukać gdzieindziej pracy. On szuka, lecz — nie znajduje! I co tu robić? Rodzina głoduje, dzieci wołają — tato, chleba! — A chleba niema, i pracy niema. Co robić?

Niektórym szczęśliwym pozwolił ten «wspañiałomyślny» burżuj — z łaski swojej — pracować dwa, trzy lub nawet cztery dni w tygodniu — ale i ci nie śpią spokojnie i ci, budząc się rano, pytają się sami siebie: «Czy będę jeszcze pracował cały dzień? Czy nie znajdę się jutro tak samo jak inni na ulicy, żebrząc pracy i chleba? — A kapitalista ze swoją szarańczą?

Ot, śmieją się w kułak, zacierają ręce z radości. «Niech sobie zdychają te niewolniki, te białe maszyny, klasa ich nie wymrze, klasa ich będzie zawsze dosyć silną, ażebyśmy ich mogli dziesiątkować bez obawy o jej wyginiecie!»

Tak — ludu roboczy — śmieją się z twej nędzy burżuje, śmieją się fabrykanci, księża obszarnicy! A ty, co? Czy długo jeszcze pozwolisz nagrawać z sobą? śmiać się z twej biedy? Czy długo pozwolisz im jeszcze jeździć po swym grzbiecie? Czyż nie widzisz, jak obcy ludzie tuczą się twoją pracą, opływając w dostatkach, podczas gdy ty biedę cierpisz? Czyż nie czujesz, jaką pogardę mają do ciebie wszyscy ci, co Cię wyzyskują? Czyż nie przenosisz straszego ucisku, nędzy i upodlenia? Czyż nie widzisz, że panowie przywłaszczyli sobie ziemię, która tak samo jak powietrze i woda wszystkim służyć powinna? A fabryki, koleje, kopalnie, które robotnicy swoimi rękami wystawili? Przejrzyj nareszcie, ty okłamywany ludu roboczy, nie słuchaj panów i ich płatnych pochlebców; porzuć swoje poniżenie się przed gwałtem, bo tylko psa godnym jest całować tę rękę, która go smaga! Zrzuć bielmo z oczu i wstąp do partii komunistycznej, która walczy na śmierć i życie z wszystkim i niesprawiedliwością! W organizacy komunistycznej, w bezwzględnej, zdecydowanej a rewolucyjnej walce z kapitalistami, leży droga wyjścia z tego straszego położenia

Sztandar komunizmu powiewać będzie nad światem całym, który wyzwoli się z pazurów gwałtu i fałszu. Obecny padół placzu i łez, zamieni się w dolinę pracy, szczęścia i dobrobytu. Dlatego nie wahaj się, lecz wstępuj im prędzej, tem lepiej do partii komunistycznej. Stań się i ty szermierzem za wolność, za wyzwolenie proletariatu w więzów niewoli kapitalistycznej.

Niech żyje światowa proletaryacka rewolucja!
Niech żyje komunizm!

Do miejscowych komitetów kom. partii (oddział polski.)

Zgodnie z postanowieniem Ostrawskiej Międzynarodówki zwołuje nasz oddział obok czeskiego i niemieckiego na dzień 18. września 1921 do Mor. Ostrawy do 1ckalu «Pod słońcem» na godz. 9 dopołudnia

Zjazd partyjny

na który każdy miejscowy komitet wysyła po jednym delegacie, wybranych na partyjnym zebraniu (ponad 200 członków — 2 delegatów).

Do dopołudnia obraduje każdy oddział osobno; po południu odbędzie się zjazd zjednoczeniowy wszystkich 3 oddziałów.

Bliższe szczegóły w cyrkularzach i następnym numerze «Głosu Robotniczego».

Sekretaryat.

Burżuazya o sowietach.

Burżuazya nie wie niejednokrotnie, co za głupstwo plecie, mówiąc lub pisząc o Rosyi sowieckiej. Wszystko, cokolwiek pochodzi z Rosyi, choćby było genialnem odkryciem, jest złe, dlatego, że pochodzi z Rosyi. Prawdziwym żerem dla kruków i hyen mieszczańskich jest obecna ze wszelkich miar ciężka sytuacja gospodarcza Rosyi. Z początku jeszcze przyznawali otwarcie, że powodem tej katastrofy głodowej jest nieurodzaj; wględnie posucha, nawiedzająca urodzajne gubernie przez przeciąg kilku miesięcy. Później już nie pisali o istotnych powodach nieszczęścia, lecz napadali na rząd i system komunistyczny, jako na winowajcę. Piszą niestworzone rzeczy, byleby tylko zożydzić w oczach europejskiego proletariatu sowiety i osłabić w nim wiarę w zwycięstwo socjalizmu.

Czasem jednak omylą się, i w zapomnieniu napiszą coś o Rosyi, co przy ich nienawiści musi być bezwątpienia prawdą. Fakt jest pewny, że wszędzie w Rosyi, gdzie nie było posuchy, jest porządek i o głodzie niema ani mowy, to znaczy, że system temu głodowi nie winien, wbrew kłamstwu burżuazji. Za przykład może nam posłużyć notatka «Kuryera Codziennego» z Krakowa, którego enuncjacje są tem wiarygodniejsze, jako że pochodzą ze świeżego źródła bolszewikożerczego. Między innemi pisze:

«Moskwa się ożywia. Otworzono setki sklepów i magazynów, na wystawach eleganckie kapelusze, suknie, obuwie, tysiące łakoci. Pomarańcze, których w Polsce niema, nęcą poprzez szkła wystaw przechodnia.

W restauracyach, cukierniach — moc ludzi; na stołach wino czerwone, drogie potrawy. Na bulwarach życie kipi, orkiestry w cukierniach letnich przyciągają przechodnia. Wzdłuż bulwarów przygodni grajkowie, śpiewacy, chóry ślepców i innych kalek, śpiewają stare pieśni ludowe i grosz się syple obficie.

Kobiety ubierają się, chociaż nie modnie, ale zupełnie dobrze. Złośliwi śmieją się, że powyciągały ukryte stroje na rozkaz sowietów, aby olśnić misye zagraniczne... Oficjalnie prostytutka w Rosji zniesiona.

Od 15. sierpnia zniesione są przepustki «czeka», dające prawo na przejazd koleją. Rząd stara się wypompować trochę pieniędzy, zniósł przepustki i wyznaczył cenę przejazdu od wio-
sty 300 rubli. Cena biletu z Syberii do centralnej Rosji wynosi przeszło pół miliona rubli.

Moskwa i Petersburg przepełnione są różnymi misjami handlowymi, które chodzą po fabrykach, kopalniach, hutach, po mieście, konferują z różnego rodzaju wpływowymi osobistościami w sprawie różnych koncesji. Na razie przywieziono moc morfiny, kokainy, sacharyny, których cena spadła prawie o 50 procent. Miejscowi spekulanci są bardzo niezadowoleni z tego zwrotu, przypuszczali, że do czwartego kongresu komunistycznej międzynarodówki opanują rynek, a tymczasem tuż za III-cim kongresem pociągnęły do Rosji misje handlowe angielskie, amerykańskie, niemieckie i wszystkie inne oprócz francuskiej, które nie przyjechały z pustymi rękami. Tak pisze burżuazyjna gazeta.

Pomijając różne uwagi ironiczne, bez których «Kuryerek» nie mógł się obejść, trzeba zaznaczyć, że sam fakt obecności licznych misji handlowych świadczy o tem, że Europa już dawno zrozumiała, iż Rosja sowiecka, to pewny rząd, wcale nie tak bliski upadku, jak niektórzy twierdzą.

Zamordowanie Erzbergera.

Republikańskie Niemcy zdobywają powoli, ale zato pewnie rekord w mordach politycznych. — Winien tu system rządzenia, który wprost wychował kult politycznych zabójstw, z których ostatnim na razie, jest zabicie Erzbergera, wodza centrum partii klerikalnej z pewnymi naleciałościami demokratycznymi. W gruncie rzeczy nie było z naszego punktu widzenia potrzeby, by reakcja hohenzollernska usuwała sobie z drogi tego człowieka, bo nie wiele on się od samej różnił, chyba demokratycznymi, republikańskimi frazesami.

Widocznie jednak reakcja niemiecka nawet tego znieść nie może i dlatego najęła sobie 2 pacholików, którzy go podczas przechadzki w pobliżu kąpielni napadli i kilku wystrzałami rewolwerowymi trupem położyli, raniąc lekko przy tem i jego towarzysza, który zdołał uciec. Całą winą Erzbergera było to, że był jednym z inicjatorów rozejmu w Spaa, popierał politykę współzycia z Francją i «naprawienia zła». Tego mu junkrzy nie przebaczyli!

Kto wiatr sieje, zbiera burzę!

Sama generalicya soc.-demokratyczna z No-
skiem na czele obrabiała grunt pod takie zabójstwa. Wystarczy wspomnieć o niezapomnianym bohaterze Liebknechcie, R. Luksemburg, których siepacze Noskiego tak potwornie zabili. Zabójców zasądono na parę miesięcy więzienia, z którego pozwolono im zaraz uciec, jako bohaterom. Po nich dobrała się reakcja do Tyszkii, Haasego,

Nasze drogi i nasze cele.

Referat tow. Szmerala, wygłoszony na zjeździe
czeskiej partii soc. dem. lewicy w Pradze.

(Dokończenie.)

Wiemy, że dziś gdy chwile się cały gmach starego systemu społecznego, gdy proletaryat zaczyna pojmować bezcelowość drogi reformistycznej i gdy skutek fatalnego chaosu wewnętrznego sił wytwórczych, rodzi się w nim wola rewolucyjna. Międzynarodówka komunistyczna jest koncentrującym punktem armii rewolucyjnej proletariatu całego świata. Ona jest symbolem praktycznych doświadczeń wszystkich dotychczasowych rewolucji. Jej główna zasada dyktatura proletariatu i utworzenie so-
wiotów, pozostaną już na zawsze pojęciami podstawowymi walki o wyzwolenie klasy pracującej z pod jarzma kapitalizmu.

Towarzysze, na ostatnim zjeździe wypowiedziałem słowa o ofiarach i cierpieniach o tem, że pójdziemy drogą potępienia i poniżenia. — Słowa te spełniły się prędzej, niżśmy się spodziewali. Im silniejszymi będziemy i im bliżej swego celu tem brutalniejszy gwałt i terror będzie wróg wobec nas stosował. Dla biednych nie ma prawa w społeczeństwie mieszczańskim. Lecz czekają nas rozwoły jeszcze innego rodzaju. I wewnętrzny nasz rozwój nie będzie bez troski. Nie zrósie tak łatwo i bez bólesci massa czeskich robotników z niemieckimi w jedną żywą całość. Powiadam wyraźnie, że i wewnątrz III. Międzynarodówki możemy natrafić na nieporozumienie, jakośmy swego czasu doświadczyli w międzynarodówce drugiej. Iluzye nasze mogą być zawiedzione i w osobach, które stoja, lub zdają się stać w pobliżu nas. Do każdego ruchu, z chwilą gdy nabędzie pewnego znaczenia,

Syła, Gareisa a obecnie nie gardzą nawet Erzbergerem.

I jeszcze są tacy, co wierzą w kompromisy z taką hołotą reakcyjną!! Doczekają się jeszcze powrotu Wilusia! Jedyny sposób na to jaszczurcze plemię, jest system, stosowany z powodzeniem w sowieckiej Rosji, skąd cała bracia czarnej sotni pierzcha na zachód. Przynajmniej mają teraz spokój!

In hoc signo vincas!

Pod tym znakiem zwyciężysz! chcielibyśmy za dawnym łacińskim wyrażeniem Konstantyna wezwać proletaryat pod znak łączności proletaryackiej. Widomym znakiem tej żywej tendencji jest proklamacja ostrawskiej międzynarodówki, która, przechodząc od słów do czynu, naznaczyła na dzień 18. września komunistyczny zjazd ostrawskiego okręgu. Nie całe trzy tygodnie dzieli nas od tej ważnej chwili, na którą musimy przyjść przygotowani.

To samo, tylko na szerszą ogólnopanstwową skalę dzieje się w całej Czechosłowacji. Dnia 28. sierpnia obradowała w Pradze konferencja przedstawicieli czeskiej, niemieckiej, węgierskiej i polskiej partii komunistycznej nad połączeniem wszystkich tych partii w jedną.

Do prezydium powołano tow. Vaňka Kar., Kreibicha, Wawreczkę, Schiffera i Seidla. Referat wygłosił po niemiecku tow. Neurath, po czesku tow. Houser. Jednogłośnie przyjęto rezolucję zjednoczeniową referentów z pewnymi poprawkami, poczynionymi w czasie dyskusji. Konferencja uchwaliła zwołać na dzień 30. 31. września 1. 2. listopada komunistyczny zjazd partyjny z całej republiki (1 delegat na 1000 członków). — Prócz tego redaktorzy gazet mają też prawo decydujące. Zjazd ten jest ostatecznym wykonaniem uchwały III. kongresu w Moskwie.

Nareszcie znajdzie hasło Marksa »proletariusze wszystkich krajów łączcie się« faktycznie i istotne zastosowanie.

Praca.

Kiedy widzisz skró, co błyska
Z nad kowadła i ogniska.
Gdy dłoń widzisz z kielnią, z młotem:
Co nad głową śmiga hardo,
Gdy na twarzy złanej potem
Odgadujesz dolę twarzą,
Uchyl czoła, synu miły —
Przed tym, co się krwawo znoś:
Lud i praca, to są siły
A świat cały z nimi stoi.

Marya Konopnicka.

=====

«Głos Robotniczy» jest pismem robotniczym, wydawanym przez robotników i dla robotników. Waszym obowiązkiem jest, aby każdy robotnik czytał własne pismo.

=====

mogą się dostać szkodliwe jednostki. Lecz jak żadna ofiara i cierpienie, tak też i żaden zawód w jednostkach ewentualnie i całych grupach, nie potrafi zachwiać naszą wiarą w ideę, którą jedną uznaliśmy za słuszną. Komunizm jest sztucznym obrazem danego stanu rozwoju historycznego, jest on równocześnie religią biednych. Posiada też wielkie znaczenie moralne. On zakłada do zupełnej zgody biednych i wysyskiwane warstwy całego świata. Stara się złączyć zupełnie w jedną całość ich myśli i czyny, zapewnić prawe i uprzejme braterstwo, które wszystkich proletariuszy państw i narodów skupiłoby jako braci i siostry koło czerwonego sztandaru wszystkich pracujących plemion na kuli ziemskiej. Jedyna Komuna jest w stanie planować organizację świata usunąć przyczyny wojen, usunąć zmęczenie fizyczne i duchowe, anarchię produkcji i zaprowadzić celowe gospodarstwo wykorzystanie wszystkiego i wszędzie. Komunizm jest organizacją, jest porządkiem, ustrój ducha, czasu, siły, materii i współpracy wszystkich, gdziebyśmy wszyscy my, którzy olśnili blask tej idei na drodze do Damaszku i którzy myślimy być ewentualnie też twardymi w jej służbach, znaleźli siłę, abyśmy przy tem zawsze wszyscy pozostali równocześnie dobrymi ludźmi. Aby nasza dziś założona partja zawsze była partją ludzi dobrych, dla których by był obcy egoizm, ubieganie się o honory, lekomyślność, natomiast zdążyć do samoupokorzenia i niedostępnym dla zwodniczej materii. Jeżeli będziemy sami sobie zakładali społeczeństwo dobrych ludzi, będziemy wewnętrznie szczęśliwymi, i choćby na nas padały strzały i choćby reszta światu patrzyła na nas potępiająco, jako na zdrajców i burzycieli ludzkości. Na świecie nie ma nic legitymnego. Każde prawo ma podstawy w mocy. Dlatego wola do walki dla klasy robotniczej musi być naszą najwyższą cnotliwością. Tak jak na początku socjalizmowi, tak dziś będą znów

Z ruku komunistycznej młodzieży.

Komunistyczna międzynarodówka młodzieży, której poruczono z polecenia III. komunistycznej międzynarodówki prowadzić agitację i propagandę między robotniczą młodzieżą całego świata, urządza na dzień 4. września **międzynarodowy dzień młodzieży** dla ożywienia i wzmocnienia propagandy idei walki klasowej proletariatu.

Niemiecki i czeski oddział młodzieży urządza demonstracyjne pochody i zgromadzenia przeciw

militaryzmowi burżuazyjnemu

zwróconemu w pierwszym rzędzie przeciw dora-
stającej młodzieży, dalej przeciw

rozbięciu jednolitego frontu robotniczego przez socjalnych patryotów i centrystów za pomocą Rosji sowieckiej, za proletaryacką i socjalistyczną armią.

Pod temi żadaniami podpisze się każdy komunist, gotów każdej chwili do okazania pomocy młodszemu pokoleniu, borykającemu się z przemożnym wrogiem już od junych lat.

Niech żyje solidarność komunistycznej młodzieży!

Zatarg Austrii z Węgrami.

W myśl postanowienia traktatu Trianoskiego, powinno być Węgry odstąpić dnia 28. b. m. część zachodnich Węgier na rzecz Austrii Niemieckiej. Z podpisem i przyrzeczeniem poszło gładko, lecz gdy przyszło do wykonania uchwały, oparł się Horthy i stanowczo sprzeciwił się dobrowolnemu wydaniu zachodnich Węgier (Burgenlandu) szczęśliwemu nabywcy.

Między Madziarami i Austryakami wywiązała się nieprzyzwoita sprzeczka dyplomatyczna. — Austria poskarżyła się na uparte go konkurenta przed ententą, zapowiadając »wojnę« w obronie swych słusznych praw. Ciotka ententa oczywiście zgromi niesfornych wisurów, nie szanujących wyroczeni trianoskiej, podzieli ich sprawiedliwie, nie zapominając i o sobie.

W ten sposób »z wielkiej chmury spadnie mały deszcz«.

St. nes.

Imię Stinnes stało się w ziem znaczeniu przysłowiowym, od chwili, gdy szersza publiczność mogła bliżej zapoznać się z tym głównym tuzem niemieckiego wojującego kapitalu. Na szczęśliwych spekulacjach i dostawach wojennych do niemieckiej armii dorobił się krociowego majątku, który obecnie podniósł do zawrotnej wysokości wartości kilkunastu miliardów marek. Połączył całe gałęzie przemysłu pod swoją egidą. — Uzależnił opinię publiczną całych Niemiec a nawet części zagranicy przez finansowanie poczynnych burżuazyjnych dzienników.

Zachłanność jego nie ogranicza się tylko do Niemiec, lecz przechodzi do Austrii, Węgier a ostatecznie i do Czechosłowacji. Według gazet nawiązał pertraktacje z właścicielami hut wittkowskich z węglowymi baronami, Guttmanem i domem

nam zarzucać materializm. Odpowiemy: Dzisiejsza fałszywa kultura świata mieszczańskiego jest materialistyczna, ponieważ wszystkie właściwości duchowe czyni podstawą dla dobra materialnego jednostek, zaś wobec ludzi jako ogółu jest bez interesu i świadomości. Komunizm jest nauką, która chce ludzkości dostarczać jadła, napoju, ciepła, mieszkania, higieny a rozszerzeniem problemu materialnego wybudować podstawę właściwej kultury. Komunizm nie jest tylko nauką polityczno-gospodarczą. O ile historia ludzkości wykazuje, powstawał komunizm zawsze jako walka o nowy ogólny pogląd życiowy. Tu nie chodziło tylko o budowę świata gospodarczego. Jedyną z czynnych stron komunizmu były zabiegi o nową organizację stanu duchowego. Komunizm chce nie tylko nową podstawę wytworzyć i administracyjną, lecz także i nowego człowieka. — Towarzysze rosyjscy zrozumieli to — tendencję przedostania się do dusz szerokich warstw, one nie uważają jej już za zabawę lecz za przyrząd nowego życia. Wykształcenie ludowe, teatr, film, literatura, dokonywują w ustroju komunistycznym daleko idącej przemiany. Chodzi o to, aby wywórczość nowych wielkich wartości moralnych i estetycznych przejęta została z rąk indywidualności i właścicieli prywatnych jako mniejszości do rąk ludzkich mas, aby one współtworzały nie tylko swoim głosowaniem, nie tylko swą pracą fizyczną szczęście swej ojczyzny komunistycznej, lecz i swym żywym bezpośrednim współudziałem w tworzeniu kulturalnym i moralnym. Tak i my musimy pojąć i pogłębić swój komunizm. Pójdziemy do robotnika nie tylko fizycznie cierpiącego, lecz i do tego, któremu chcemy wywalczyć pełny udział w korzystaniu z darów życia. Jesteśmy więcej niż partja polityczna. Jesteśmy wstępem nowego życia. Tworząc nowe stosunki, chcemy tworzyć również nowych ludzi.

Tak dokonuje się koncentracji kapitału.

Indye, będące zrenicą w oku brytyjskiego imperium, przeżywają teraz gwałtowne momenta. Ponieważ ludność strawo Anglii, stosujących wobec tuziemców niesłychany terror moralny i fizyczny, porwała się i chwyciła za broń i uderzyła na angielskie wojska.

Afrykańska sprawiedliwość kacyków stonawskich.

O ludzka przewrotności!

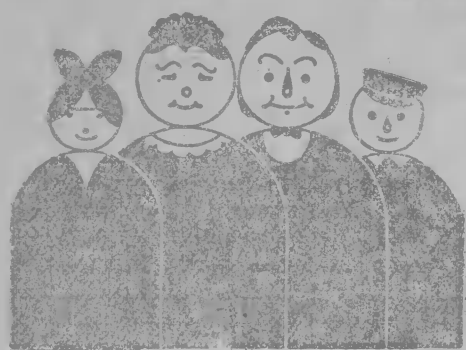
Ludzie mówią, że najwierniejszymi obrońcami ustroju opartego na wyzysku są socjalpstryoci, ponieważ ci pomagają tumania lud kłosem, wypychają głupotę religijną, zasiadają w cyrkulach kapitalistycznych, są dozorcami wieziennymi w cytadelach i zamkach, gdzie rządy burżuazyjne więżą świadomych robotni-

Ludzie mówią, że kapitał szykuje się do zgonu i już sami burżuje to przepowiadają przez usta czołowych swych wyrazicieli. Zapewne wspaniały widok będzie przedstawiał ten żalobny pochód. Socjalpatryoci jako wierni kapitałofetaliści pociągają za trumnami swoich panów i będąć lży rzewne jak to dziś już dzieje się w Rosyi.

Do punktu 2. sprawozdanie ze zjazdu przemawia za Karwinę tow. Kaleta i za Stonawę »prawomocny delegat« tow. Wider. Do dyskusyi zabiera głos uznany gość, tow. Klus, dziękuje za łaskę przyznania mu mandatu gościa, w tem przekonaniu, że jest sobie swego prawa nie jako gość, ale jako prawomocny sprawozdawca, z konopow. part. kom. Trzyniec świadomy, nie uznaje żadnych osobistych dyktatów ograniczających go w słowie, wcale nie uznaje żadnego zjazdu w Stonawie, który nie jest niczem innym, jak zwykłą komedią w teatrze P. P. S. Na koniec tłumaczy znaczenie 21. warunków III. międzynarodówki, i sposób kierowania się według nich. Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucjami, postawionymi przez tow. Kaletę za partję kom. i przez zarząd miejscowy za P. S. P. R. Po obszernej dyskusyi, w jaki sposób głosowanie ma być przeprowadzone, uchwalono głosować tajnie, nad czem najbardziej rozczuła się tow. Śliż. Wynik głosowania oddał 37 proc. P. S. P. R., zaś partji kom. tylko 63 proc. Zaznaczyć trzeba, że strona Frysztat starała się, żeby do zebrania członków jeszcze długo nie przyszło, wyzyskując czas na agitację. Niestety pomimo ostatecznego wyteżenia sił, nie udało im się robotników z obozu rewolucyjnego wyrwać. Stan obecny przekonywuje każdego, że i tych paru obywateli Frysztatu z Końskiej, że swoją taktyką przez bramkę 21. warunków się nie przecisną. Ogół zaś przejdzie poprzez głowy tycze do porządku dziennego. Na sam koniec, zwracając uwagę na przeszkody przystąpienia do partji komunistycznej, wskazują poszczególne członkowie P. S. P. R. na persekucye ze strony władz politycznych. Oni na razie chcą

Nie komediant.

Prześladowania komunistów: Reakcja gabinetu Ageresco—Argetoyanon przybiera zastraszające rozmiary. Towarzysze aresztowani w maju do dziś dnia pozostają w więzieniu bez sprawy. Jako protest rozpoczęło 90 towarzyszy aresztowanych głódówkę, domagając się sprawy i praw więźniów politycznych. W odpowiedzi na ten akt Ageresco zawyrokał cynicznie, że w prawdziwie demokratycznym państwie nie ma on



prawa sprzeciwić się strajkowi w jakiegokolwiek bądź postaci. Zabójstwa komunistów, zupełnie dowolne, szerzą się z dniem każdym, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zostało zabitych pięciu towarzyszy.

Zarobki robotników metalowych w Kalifornii obcięte.

Stowarzyszenie fabrykantów metalowych w tych dniach ogłosiło 10% proc. niżkę zarobków dla robotników metalowych. Zniżka ta ma zacząć obowiązywać od 1. sierpnia i dotyczyć będzie 25.000 robotników, pracujących w warsztatach okrętowych i innych gałęziach przemysłu.

Miedzy kumoszkał.

Walentowa: Oj, kiepskie to czasy, kiepskie i straszna niesprawiedliwość się dzieje w naszej Polsce. Tyla ludu ginie w więzieniach i na szubienicach.

Wojciechowa: Ja, wam powiadam kumoszko, że to i tak źle jeszcze nie jest. Bo nacoż żandarmi będą strzelać do panów i księży, kiedy oni mają wszystkiego pod dostatkiem. Lepiej takiego zabić, któremu żyć ciężko. P.

Odpowiedzi redakcyi.

Tow. N. z Wendryni: Wasza korespondencya przygodna nie umieszczona z powodu późnego jej przysłania.

Baczność!

Zwracamy uwagę na zmianę adresu redakcyi, uwidocznioną w nagłówku.

„Głos Robotniczy“ do nabycia u firm:

Mor. Ostrawa: Gross J., Kubiczek J., Lokální nádraží (Menšíková), Ústřední prodejna novin,
šl. Ostrava: Burezykova Emilie,
Witkowitz: Weber S.
Hruszów: Klebinder.
Mor. Góry: Wolak Józef, trafik.
Bogumin: Pollak Józef, Borutowicz, O. Müller.
Orłowa: Nowak, księgarnia.
Dąbrowa: Marmur, Elsner.
Karwina: Broda Julie, dworzec, Cachel Marie, Homa Maria.
Cieszyń czeski: Trafika, dworzec.
Trzyniec: Landesberger.

Aug. Luttnar

tow. z ogr. por.

Chemiczne fabryki asfaltu,
papy i chemicznych tłuszczów
w Mor. Ostrawie.

Pieczatki różnego gatunku wyrabia
w 48 godz.

Oskar Zürk, Mor. Ostrawa,

ul. Löflerowa 1. 2. Róg ul. Główna 1. 18.

Tel. 806-IV.

Proszę żądać bezpłatnie

SPISU

dzieł religijnych, okulistycznych i mistycznych, powieści, romansów, bajek książek dla ludu i młodzieży, książek obrazkowych dla dzieci; śpiewników, deklamatorów, listowników; książek domowo-lekarskich, kucharskich, samouczków, słowników i różnych innych dzieł z literatury polskiej i obcej.

KSIĘGARNIA LUDOWA
WYSŁKOWA

I. Buchsbauma
Przywóz Nr. 5. obok Mor. Ostrawy.

TANIE MIĘSO!!

Wołowe mięso z młodych woików 1 kg Kč 6.—
Cielęce mięso (prima) 1 kg Kč 7.—
Czyszczone wnętrzności 1 kg Kč 2.—

Do nakupienia u K. Goldbergera, rzeźnika
w Mor. Ostrawie, ulica Kolejowa, pod Dębem.

Tydzień sprzedaży butów

w domu towarowym

Zygmunta Braunera w Trzynie.

DZIŚ!

pierwszy dzień wysprzedaży butów
aż do 3. września br.

Przekonajcie się osobiście o dobroci
butów przy naprawdę niskich cenach.

Zaoszczędzicie pieniądze, jeżeli zakupicie teraz
Oglądniecie wystawę! Stałe ceny!
Bez przymusu kupna!

Najlepszy gorzki
likier
zdrowotny

AMAROTTE!!
specjalność firmy
Połączone fabryki
A. Landerer, sp. z o.o. por.
M. Ostrawa—Przywóz

KAŻDA RODZINA

może rocznie zaoszczędzić 1000 Kč lub jeszcze i więcej, jeśli zamiast drogiego masła używa »Rita-Margaryny«, tańszej o 20 do 40 Kč na jednym kg. Wymienione zaoszczędzenie okazuje się więc już po tygodniowym zużyciu ½—1 kg

„RITA-MARGARYNY“

»Rita-margaryna« jest starym, sławnym i ulubionym Ceres-tłuszczem potrawnym, mogącym być doskonale użytym do smarowania na chleb.



Maszyny do szycia

rowery, łózka żelazne, wózki dziecięce, zegary wahadłowe i lustra, można najtaniej nabyć na RATY u firmy

Skład maszyn do szycia Adolf Oppenheim
Morawska Ostrawa, ulica Cieszyńska 13.

Biegłych zastępców się przyjmie

Zamawiajcie natychmiast na próbie

RESZTKI

20 m tylko za Kč. 225
materie, kartony, perkale, deleny, batysty, zefiry, kanafasy, płótna, flanele na koszule i barcenty.

Resztki są 5 do 6 m długie.

Franco posyła firma K. Balon, Náchod, Czechy.

Najlepszą maszyną do pisanja

jest idąca na łożyskach (Kugellager) amerykańska

4. C. Smith & Bros, Mod. 8.

Zastępstwo na Sask i Morawy A. RAFFAY dawniej firma A. Lampe.

Facowy skład maszyn do pisanja, artykułów biurowych i mebli kancelaryjnych.

Reparatury maszyn biurowych.

Mor. Ostrawa, plac Jiráskova 8.

Pierwszy Mor. Śląski

BROWAR

w Radwanicach

poleca

piwo najlepszego gatunku.

Numer telefonu 17.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że otworzyłem warsztat na

powiększenie fotografii.

Upraszam szan. publiczność o poparcie mojego interesu.

Z szacunkiem

PIPREK JAN, šl. Ostrawa, Zamošće 1. 160.

Towarzysze i towarzyszki!
Niezapominajcie że stowarzyszenie spożywcze

BUDOUCNOST'

jest towarzystwo robotnicze. Każdy robotnik powinien być jego członkiem